

Parzyszek, Czesław

Profetyczny wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego

Warszawskie Studia Pastoralne 13, 179-216

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. CZESŁAW PARZYSZEK SAC

**PROFETYCZNY WYMIAR ŻYCIA
KONSEKROWANEGO W NAUCZANIU
KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

Wstęp

Nauka Kościoła Katolickiego poucza nas o potrójnym posłannictwie Chrystusa. Udział Ludu Bożego w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa prowadzi do chrześcijańskiego świadectwa i kształtuje postawy chrześcijanina. Jezus Chrystus, Najwyższy i Przedwieczny Kapłan pragnie, aby jego świadectwo i posługa trwały nieprzerwanie za pośrednictwem ludzi. Składając Bogu Ojcu najwyższą ofiarę życia, Chrystus usposabia człowieka przez namaszczenie Duchem Świętym do składania ofiary sprawowania kultu duchowego, aby Bóg był uwielbiony a ludzie zbawieni. Ofiarą człowieka są jego uczynki, modlitwa, apostołskie przedsięwzięcia, życie rodzinne, codzienna praca, wypoczynek, cierpienia

* **Ks. prof. UKSW dr hab. CZESŁAW PARZYSZEK SAC** – pallotyn i wykładowca w UKSW (kierownik katedry hagiografii), na Instytucie Teologii Apostolstwa (wicedyrektor) oraz w WSD w Ołtarzewie. Od 1981 r. pracuje w Zarządzie Prowincjalnym Księża Palotynów Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie jako wyższy przełożony. Od 1996 r. jest konsultorem Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Od 2002 r. jest członkiem Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, a od 2008 jest członkiem Krajowej Rady Koordynacyjnej Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce.

życia. Wszystko to staje się duchowymi ofiarami miłymi Bogu (por. LG 34).¹

Chrystus, który stał się posłuszny aż do śmierci i dlatego został wywyższony przez Ojca, wszedł do chwały swego Królestwa. Podobnie i wierny lud przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonują w sobie samych panowanie grzechu i za pomocą łaski Bożej osiągają stan królewskiej wolności. Służąc Chrystusowi w bliźnich rozszerzają Jego Królestwo, które jest królestwem prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju (por. LG 36).² Dlatego też wierni mają pilnie starać się o głębsze poznanie prawdy objawionej i usilnie błagać Boga o dar mądrości (por. LG 35). Jakkolwiek wszystkie te funkcje w życiu chrześcijanina wzajemnie się przenikają i ściśle łączą, spróbujemy jakby wydzielić i rozważyć funkcję profetyczną.

Instytucja proroków istniała już w czasach Starego Testamentu i była formą kontaktu Boga z człowiekiem. Bóg przekazywał przez proroka swoje prawo i wolę. Prorok jest człowiekiem wybranym przez Boga, natchnionym i posłanym do ludzi z Bożym orędziem.³ Bóg objawia przez proroka swoją wolę i prawo. Prorok to ten, kto niejako mówi "za Boga", kto zna prawdę zawartą w słowie Bożym, nosi ją w sobie, kontempluje je i przekazuje innym i strzeże jej jak najdroższego dziedzictwa.⁴ Można powiedzieć, że prorok jest

¹ Opracowano na podstawie pracy s. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1987.

² "Chrystus Prorok Wielki, który zarówno świadectwem życia jak i mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadania, nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym. Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu" LG 35.

³ Por. R. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, Katowice 1986, s. 255 nn.; P. Beauchamp, *Prorok*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. Léon-Defour, Poznań 1973, s. 784 nn.

⁴ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 211.

“widzialnością słów Bożych przed ludźmi”,⁵ co pociąga za sobą odpowiednią działalność i postawę proroka.⁶ Prorok najpierw odkrywa siebie jako świątynię, jako dzieło Boga, potem odkrywa świat jako przedziwny splot Bożych działań. W strumieniu Bożych słów rodzi się pewność, że należy ukazywać prawdziwego Boga i Jego dzieła. Kocha i rozpoznaje duchowy świat. Temu światu pragnie służyć, jemu poświęcić życie. Jest to przedziwny rodzaj służby. Polega ona na wierności usłyszonym słowom. W tych usłyszanych słowach działa Bóg przemieniający, powołujący do siebie, Bóg, który w sposób szczególny pragnie bliskości z człowiekiem. Pro-rok przede wszystkim odkrywa tę bliskość Boga – żyje w cieniu Jego tajemnicy. Ta bliskość oczyszcza go, oczyszcza myślenie i pragnienia.

Prorok żyje zasłuchany w Boga. Trwanie to jest w istocie karmienie się Bogiem. Bóg napełnia go swoim Słowem. Nasycony dostępuje głębokiego pokoju i tym pokojem ducha namaszcza zdarzenia. Jego życie staje się misją. Prorok żyjący Bożym słowem, staje się jednocześnie znakiem sprzeciwu. Prorok nie musi mówić, jego obecność i jego milczenie są czasem bardziej przekonywujące niż słowa. Prorok rozświecła życie i chce być nosicielem Bożych słów jak Maryja. Przynosi je napotkanym ludziom, bo dba tylko o jedno – by Bóg był uwielbiony. Życie zamienia się w czuwanie wokół Słowa, jedynego słowa – Chrystusa.

Powyższa charakterystyka proroka jednoznacznie ukazuje nam człowieka konsekrowanego, jego życie i posłannictwo. Z racji profesji trzech rad ewangelicznych “oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego

⁵ L. Balter, *Św. Józef jako prorok*, “Ateneum Kapłańskie” 104(1985), s. 469.

⁶ Por. tamże, s. 465 nn.

Wyraźnie o tym mówi F. A. Sullivan: “Takie powołanie i posłanie stawało się czynnikiem determinującym życie proroka. Zmuszało go do słuchania słowa Bożego, a potem do działania i głoszenia orędzia”. Tenże, *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna*, Warszawa 1986, s. 79.

tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci” (LG 44). Stąd konsekracja pomaga do pełniejszego udziału życia konsekrowanego w prorockiej funkcji Chrystusa.⁷

Ksiądz Prymas Stefan Kardynał Wyszyński był uczestnikiem Soboru Watykańskiego II. Uchwały soborowe dotyczące życia zakonnego przyjął z pełną aprobatą jako potwierdzenie swoich myśli i linii postępowania w Polsce. Ksiądz Prymas utrzymywał bliski kontakt z zakonami. Widział ich miejsce w Kościele i rozumiał kierunki odnowy. Rozważnie wprowadzał w życie uchwały soborowe. Specyficzna sytuacja Kościoła i zakonów w polskiej rzeczywistości powojennej “pomagała” Księdzu Prymasowi odczytywać i rozwijać profetyczne posłannictwo życia konsekrowanego. W tym celu organizował współpracę międzyzakonną: Wydział Spraw Zakonnych, Konferencje Plenarne Wyższych Przełożonych, w których często brał udział wygłaszając liczne, programowe przemówienia, zorganizował instytucję Zakonnych Referentek Diecezjalnych, absolutne “novum”, przez które docierał do wszystkich zakonów. Przy Konsultach powstały Komisje, przy Episkopacie Polski powstała Komisja Życia Zakonnego.⁸

Taka “sieć” organizacyjna dała Księdzu Prymasowi możliwość nauczania i prowadzenia zakonów w Polsce ku wypełnieniu ich posłannictwa w Kościele Chrystusowym. Z treści nauczania Księdza Prymasa Wyszyńskiego pragniemy w niniejszym artykule wydobyć teksty dotyczące profetycznego posłannictwa zakonów, które realizuje się poprzez właściwą formację, świadectwo życia ewangelicz-

⁷ Por. Cz. Parzysek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Żąbki 2007, s. 567-575.

⁸ Por. K. Dębowska, *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski a zakony żeńskie*, “Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych” nr 14(2001), s. 16-27; G. Bartoszewski, *Śługa Boży Kard. Stefan Wyszyński a męskie Instytuty Życia Konsekrowanego i Stowarzyszenia Życia Apostolskiego*, “Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce” V(2001), nr 43, s. 55-65; Cz. Parzysek, *Troska Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego o życie duchowe osób zakonnych*, “Warszawskie Studia Pastoralne” 11(2010), s. 38-58.

nego oraz apostołstwo słowa – czyli włączenie się zakonów w funkcję ewangelizacyjną Kościoła.

1. Formacja – przygotowaniem do pełnienia funkcji profetycznej

Prosta refleksja prowadzi do stwierdzenia, że nie ma autentycznego życia konsekrowanego bez odpowiedniego przygotowania. Formacja jest procesem i winna trwać do końca życia osoby konsekrowanej.⁹ W swoim nauczaniu Stefan Kardynał Wyszyński kładł mocny nacisk na rzetelną formację. Formacja winna doprowadzić zakonnika do poznania prawdy o Bogu, o Kościele, o własnym posłannictwie. Świadek Ewangelii musi przygotować się do wypełnienia swej funkcji. To przygotowanie winno być wielostronne.

1.1. Formacja ewangeliczno-duchowa

Ksiądz Prymas domagał się właściwej hierarchii wartości wpajanej młodym siostrzom. Nieprawidłowością jest, by najważniejszą była przełożona, potem zwyczajnik, reguły, konstytucje, założyciel i jego życie, dopiero potem Matka Boska, a na końcu Pan Jezus. Takie wychowanie nie ma korzenia. Gdy przyjdą trudności w życiu zakonnym młodej siostry odejdzie ona ze zgromadzenia. Kształtowanie winno być teocentryczne. Najważniejszy jest Ojciec Niebieski, bo nowicjuszka to dziecię Boże. Należy ugruntować ją w wierności Bogu, Chrystusowi, Kościołowi. Z wierności Bogu zrodzi się wierność przełożonym i Konstytucjom. W chwilach trudnych znajdzie oparcie

⁹ Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 638-677; J. W. Gogoła, *Ogólne wprowadzenie do formacji zakonnej*, w: *Formacja zakonna*, t. I, red. J. W. Gogoła, Kraków 1998, s. 9-12; tenże, *Pojęcie formacji*, „*Życie konsekrowane*” 3(1995), s. 4-10; A. Cencini, *Synowskie uczucia. Droga formacyjna w życiu konsekrowanym*, Kraków 2005; B. Goya, *Formacja integralna do życia zakonnego*, Kraków 2007.

w Bogu.¹⁰ Dusza młodej siostry jest jeszcze malutkim, zagubionym “Betlejem”, ale w nim ma się zrodzić maleńkie Dziecię Boże i rósć w Męża Doskonałego, a może i w Męża Boleści, ale i w zwycięskiego Boga.¹¹ Tylko przez zjednoczenie z Chrystusem można kształtować się wewnątrz, odmieniać duchowo i pogłębiać. Zrozumieć Chrystusa nie jest łatwo, dlatego Ksiądz Prymas stawiał za wzór Maryję, która rozważała w swoim sercu to, co usłyszała od Anioła. Ona naprzód myślała, później rozumiała, uwierzyła, umiłowała i przystąpiła do czynu: “Oto ja służebnica Pańska”.¹²

Aby zrozumieć Chrystusa i do końca uwierzyć Ewangelii trzeba użyć głowy i kolan. Przez wysiłek umysłowy i modlitwę, przez wiarę i miłość, siostry przygotowują się do służby.¹³ Wymaga to zrozumienia Ewangelii w całej jej prostocie i wyrazistości, wymaga też częstego czytania, bo być na służbie Syna Bożego, to znaczy być na służbie Dobrej Nowiny. Należy wczytywać się w tę Księgę Żywota, mieć ją zawsze pod ręką, w torbie podróżnej, w kolejce, w domu, aby wszczepiać się od razu w Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.¹⁴ To wczytywanie się w Ewangelię ma trwać przez całe życie zakonne. Szczególnie na początku życia zakonnego ważne jest, żeby napęlić się duchem mądrości i zrozumienia przez głębokie wnikanie w treści

¹⁰ Por. Kard. Stefan Wyszyński, *Przemówienie do mistrzyń nowicjatów w dniu 7.III.1952*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. “Soli Deo per Mariam”, s. 258; M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 11.

¹¹ Por. Kard. Stefan Wyszyński, “Betlejem posoborowe”. *Przemówienie z okazji świąt Bożego Narodzenia*, 23. XII.1965, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. t. III, s. 183.

¹² Tenże, “*Nowoczesna zakonnica – Świętynią Boga jesteście*”. *Przemówienie do siostrz juniorystek*, 7.IV. 1975, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. L, s. 31.

¹³ Por. tamże, s. 27.

¹⁴ Por. tenże, *Przemówienie do polskich siostr zakonnych*, 24.X.1976, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 10; M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 14.

ksiąg liturgicznych.¹⁵ Również głęboko musi być rozumiane życie zakonne, duch założycieli.¹⁶

Kard. Stefan Wyszyński nieustannie apelował do sióstr o studium nauki soborowej: “Wczytujcie się w soborowe dekrety o odnowie życia zakonnego, zobaczycie tę hierarchię waszych posług w Kościele i zrozumiecie, że najważniejszą rzeczą dla was jest obrońić, Najmilsze Dzieci, waszą duchowość zakonną, wasze powołanie, które jest wielkiej ceny, wasze wybranie, które nie jest poezją, ale jest rzeczywistością miłującego Boga, który was zapragnął dla siebie i dla swojego Kościoła”.¹⁷ Odnowa to nie kodeks dyspens dla zakonników, nie torowanie drogi do łatwizny życiowej. Duch odnowy, właściwie rozumiany, to głęboka, wewnętrzna praca nad dosłownym zrozumieniem Ewangelii i wypełnienie jej w miarę sił i możliwości.¹⁸ Opacznie rozumiany przez świat zakonny na Zachodzie w Ameryce, doprowadziło go do załamania i rozkładu. Książd Prymas pragnął za wszelką cenę uchronić przed tym zakony polskie. Nie może to być zmiana wyłącznie zewnętrzna, zmiana stylu bycia, stroju zakonnego. Zakonnicy, którzy by poprzestali na tym będą jak stary towar w nowym opakowaniu. Mądrzy zakonnicy biorą olej soborowy w swoje lampy i niosą światu ogień żywej wiary, miłości, pokoju, ubóstwa, posłuszeństwa i czystości.¹⁹ “Nowoczesna, postępową zakonnica to

¹⁵ Por. Kard. Stefan Wyszyński, *Przemówienie do sióstr w Gnieźnie, 12.VIII.1969*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. t. IV, s. 145.

¹⁶ M. Wąjs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 15.

¹⁷ Por. Kard. Stefan Wyszyński, *Przemówienie podczas “opłatka” do zakonnicy Archidiecezji Warszawskiej, 23.XII.1966*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. III, s. 268.

¹⁸ Por. tenże, *Przemówienie do Sióstr Szarytek, 28.XI.1967*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. III, s. 353.

¹⁹ Por. tenże, *Przemówienie “Podczas jubileuszu dwudziestolecia”*. *Do Przełożonych Wższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich, 6.V.1969*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 119; M. Wąjs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 17.

ta, która naprawdę głęboko jest zjednoczona z Chrystusem, która najmocniej uwierzyła, umiłowała i najpełniej służy. Takich zakonnic potrzebuje Kościół wieku XX i następnych, aż do skończenia świata”.²⁰

W ostatnim przemówieniu do sióstr juniorystek w niespełna trzy miesiące przed śmiercią, Ksiądz Prymas wrócił do swojej pierwotnej myśli o formacji trynitarniej: “Miłość leczy się jeszcze większą miłością. Jeżeli nienawiść można zwyciężyć tylko miłością, jeżeli przywiązanie do dóbr można uleczyć ubóstwem, jeżeli charakter rebeliancki można przewyciężyć przez posłuszeństwo, jeżeli nieład serca można przewyciężyć przez czystość – to miłość Boga, który zranił nasze serce, można skutecznie opanować tylko przez miłość (...). I On, Bóg w Trójcy, jest w nas (...). Starajmy się nawiązywać z Nim żywy kontakt, a zobaczymy, jak w promieniu Bożej miłości rozwiązują się wszystkie trudności osobiste. Spalają się śmieci nawyków przyniesionych ze świata i jesteśmy zdolni oddać się całkowicie Chrystusowi (...). Do moich słów, człowieka, dodałbym jeszcze słowo Boga Człowieka, prosząc was, abyście przed wyjściem z tego domu przyjęły, każda dla siebie, Nowy Testament, słowo żywota Pana naszego Jezusa Chrystusa, bo tylko ono trwa wiecznie”..²¹

1.2. Formacja eklezjalna

Formacja zakonna w duchu prawdziwej odnowy soborowej prowadzi w prostej linii do formacji eklezjalnej.²² Duch życia wewnętrznego i duch apostołski, kard. Stefan Wyszyński te dwie formacje porównywał do dwóch kamieni węgielnych, na których wspiera się

²⁰ Kard. Stefan Wyszyński, “*Nowoczesna zakonnica – Świątynią Boga jesteście*”. Przemówienie do sióstr juniorystek, 7.IV.1975, art. cyt., s. 31.

²¹ Tenże, “*Spojrzał Pan z miłością*”. Przemówienie do sióstr juniorystek, 2.III.1981, w: B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa*, Rzym 1982, s. 109-110.

²² O. Hołda zauważa, że “formacja apostołska musi iść równoległe z formacją zakonną na wszystkich etapach, jako inicjacja w postulacie, pogłębienie w nowicjacie i dojrzewanie we wszystkich latach aż do końca życia”. Tenże, *Życie konsekrowane*, Warszawa 1979, s. 70.

praca rodzin zakonnych.²³ Ksiądz Prymas mówił do mistrzyń nowicjatów, że muszą tak formować młode pokolenie, żeby miało ono oczy szeroko otwarte i ducha wrażliwego na Kościół i jego potrzeby. Ale błędnym byłoby rozumowanie: “jak najmniej życia zakonnego, by jak najwięcej być w pracy apostołskiej”.²⁴

Wierność powołaniu zakonnemu jest sprawdzianem, czy zakonnik nadaje się do pracy apostołskiej.²⁵ Konieczna jest gruntowna formacja duszpasterska u osób konsekrowanych. “Kiepski zakonnik będzie też kiepskim duszpasterzem”.²⁶ Niemal programowym jest list Księdza Prymasa do zgromadzeń zakonnych, pisany z Komańczy w roku 1956. Między innymi czytamy w nim: “Potrzeba coraz czulszej wrażliwości wszystkich rodzin zakonnych na głos Stolicy Świętej (...), która stara się wyprowadzić je z odosobnienia, by użyć do pracy apostołskiej, do współpracy z Hierarchią (...). Potrzeba, aby rodziny zakonne odnowiły w sobie i pogłębiły ducha apostołskiego, gotowe podjąć te zadania, które Hierarchia kościelna uzna za najpilniejsze, zwłaszcza w dziedzinie współpracy parafialnej z duchowieństwem, akcji katolickiej, katechetycznej (...). Potrzeba większego wniknięcia w apostołską duchowość założycieli, która wyrastała (...) z gorliwości o zbawienie dusz ludzkich, z miłości ku przepowiadanej Ewangelii”.²⁷

Z racji eklezjalnego charakteru życia zakonnego, zakonnicy winni widzieć szereg potrzeb, wejść w nie, by je jak najwierniej wy-

²³ Por. Kard. Stefan Wyszyński, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 18.IV.1968, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 29-30.

²⁴ Tenże, *Do sióstr diecezji gdańskiej*, 12.IV.1964, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 6.V.1969, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. III, s. 47.

²⁵ Por. tenże, *Do Sióstr Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 25.IV.1964, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. III, s. 56.

²⁶ Tenże, *Przemówienie na Konferencji Plenarnej Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce*, Archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, mps. nieautoryzowany, t. 204, s. 26.

²⁷ Tenże, *List do Sióstr*, 12.VII.1956, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 1-4.

konać. Do tego trzeba się przygotować, nauczyć, przeszkolić, by móc zrozumieć Kościół Boży. Nieustannie Ksiądz Prymas zachęcał: “Wszędzie Was Kościół potrzebuje coraz bardziej (...) tej waszej świętości (...) gruntownego uświadomienia religijnego i teologicznego, potrzebuje waszego apostołstwa”.²⁸ Jednocześnie przypominał: “Musicie zrozumieć, czego Kościół od Was oczekuje, jak ma nastąpić w waszej duchowości wewnętrzna przebudowa (...), głębsze ogarnięcie myśli Bożej. To wymaga coraz głębszego ducha modlitwy i pracy myślniej”.²⁹

Kard. Stefan Wyszyński przypominał, że już w nowicjacie trzeba oswajać się z tym, że apostołstwo jest męczeństwem. To nie jest wygodnictwo, bawienie się “w piękną damę w habicie”. Posłannictwo apostołskie kończy się nieraz “na czerwono”, bo Kościół jest walczący, apostołski i męczeński. Zbawia świat nie tylko przez Krew Chrystusa, ale często przez krew swoich synów i córek.³⁰

Rady ewangeliczne interpretował Ksiądz Prymas w duchu apostołskim. Kiedyś doskonałością było zamknąć się w klasztorze i nie patrzeć na świat. Dzisiaj trzeba wyjść z klauzury i otworzyć oczy na świat, żeby go zrozumieć i być zdolnym do pomocy współczesnemu człowiekowi. Czystość nie polega na tym, że zakonnica nie widzi nic brudnego. Trzeba niekiedy widzieć brudne rzeczy, a oczy i serce zachować czyste, widzieć zło a pozostać dobrym, widzieć nawet najcięższe grzechy a zachować wewnętrzny spokój i równowagę. Jest to postawa wewnętrznej czystości, trudniejszej, ale koniecznej na dziś.³¹ Nie trudno być posłusznym w obrębie klauzury, gdzie przepisy, regu-

²⁸ Tenże, *Do Sióstr Przełożonych Metropolii Warszawskiej*, 15.II.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 86.

²⁹ Tenże, *Do Sióstr Przełożonych Archidiecezji Gnieźnieńskiej z okazji noworocznego dnia skupienia*, 2.I.1968, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 5-7.

³⁰ Por. tenże, *Do mistrzyń nowicjantów*, 9.V.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 112.

³¹ Por. tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 7.IX.1963, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. II, s. 345-346.

laminy ustalają porządek dnia. Należy jednak wypracować w sobie taką miarę posłuszeństwa będąc także poza domem, poza klauzurą, poza okiem przełożonych, żeby być wewnętrznie podporządkowanym Bogu, przełożonym, przepisom zakonnym. Takie posłuszeństwo jest usposobieniem wewnętrznym, jest trudniejsze, ale potrzebniejsze. Ślub ubóstwa nie jest raczej trudny ze względu na niewielki stan posiadania.³² Niemniej ucierpieć może duch ubóstwa przy przywiązaniu do własnego stylu życia. Dziś należy wyjść z pomocą ubogim i chętnie dzielić się dobrami, które Bóg powierzył zakonowi.³³

Kard. Stefan Wyszyński uznawał śluby za potężne środki formacji i dlatego wyrażał ogromne ubolewanie z powodu kierowania do niego próśb o zwolnienie ze ślubów zakonnych, niekiedy i wieczystych. Gotów był na kolanach prosić, aby zakonnice rozumiały, że powołanie, śluby, ich serca, dusze i życie nie są ich własnością, ale należą do całego Ludu Bożego. Są własnością Chrystusa żyjącego w Kościele. Zwolnienie ze ślubów to jakaś straszna przegrana, katastrofa, rozsypanie dóbr wziętych z Boga i należących do Kościoła. Prosząca o zwolnienie niszczy to wszystko na własny rachunek, zapominając o swoim osadzeniu w Kościele i o swoim posłannictwie. Powołanie zakonne to skarb, który można osiągnąć na tej ziemi, dlatego należy uczynić wszystko, nawet wiele ucierpieć, by ocalić ten skarb dla Boga żyjącego w Kościele.³⁴

1.3. Formacja intelektualna

Kard. Stefan Wyszyński słusznie zauważał, że “nie wystarczy wierzyć, choć jest bardzo dużo, trzeba też i wiedzieć”.³⁵ Stąd wy-

³² Por. tamże, s. 346.

³³ Por. tamże, s. 347; M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 23.

³⁴ Por. kard. S. Wyszyński, *Przemówienie podczas “opłatka” do zakonnice Archidiecezji Warszawskiej*, 23.XII.1966, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. III, s. 269.

³⁵ Tenże, *Do Sióstr Dyrektorek, Wychowawczyń i Nauczycielek*, 22.VIII.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 132.

plywa konieczność pogłębiania wiedzy o Bogu i życiu konsekrowanym. Nie ma dla człowieka granic w poznawaniu Słowa i nieskończonej głębi Boga.³⁶ Wzorem głębokiej refleksji nad tajemnicą Boga jest Maryja. Ksiądz Prymas nazywał Ją “Pierwszą Studentką Teologii”. Ona studiuje Słowo Boże do Niej skierowane. Jest pojętną Uczennicą. Rozważa i wyprowadza wniosek: “Ecce Ancilla Domini, fiat mihi secundum Verbum Tuum”. Słowo Boże zrozumiała, przyjęła, doceniła, wypiełęgnowała.³⁷

Ksiądz Prymas usilnie zachęcał przełożone zgromadzeń zakonnych do wysyłania swoich sióstr na studia, gdyż pojawiają się niemałe opory. Są zakonnice, które uważają, że wiedza w życiu zakonnym jest zbyteczna, że wystarczy im silna wiara. Wiara jest łaską Bożą, ale ona musi się czymś odżywiać. Skarżą się nieraz siostry, że mają duże trudności w życiu duchowym, a to często pokrywa się z brakiem podstawowej wiedzy teologicznej. Przychodzi zubożenie ducha, mało świętości i wyższej doskonałości. Wielka jest odpowiedzialność przełożonych i mistrzyń za to “suchotnicze życie”.. Można łatwo zauważyć, że przy dłuższym zaniedbaniu czytania duchowego w duszy wytwarza się jakaś pustka. Zauważa się ogromną “posuchę” myśli, chcenia, rozumienia, modlitwy, życia wewnętrznego. W dalszej konsekwencji pociąga za sobą brak powołań. Bóg nie pośle do takiego zakonu nowych powołań, bo “uschną, brak tam Bożej wilgoci – nauki i mądrości”..³⁸

Ze zdziwieniem Ksiądz Prymas spotykał niezrozumiałe zjawisko, że przełożone zakonne “boją się” wykształconych sióstr. Przecież mądrość nie polega na dyplomie, ale na otwarciu się na Ducha Świętego. Nie należy się bać dyplomowanych, gdyż i oni

³⁶ Por. tenże, *Przemówienie do studentów Wydziału Teologii dla Świeckich na KUL, 3.V.1960*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. VI, s. 226.

³⁷ Por. tamże, s. 227.

³⁸ Por. tenże, *Do Sióstr Dyrektorek, Wychowawczyń i Nauczycielek, 22.VIII.1958*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 132 nn.

są potrzebni.³⁹ Wiedza rozszerza widzenie Boga, a przez to zbliża do Niego. Częstkowe poznanie Prawdy jest potężnym bodźcem do poznania całej Prawdy Bożej. Mąż nauki staje się kapłanem Prawdy – służy Prawdzie przez przekazywanie jej. Ideałem profesora jest służba Prawdzie, a nie tylko pensja. Podobnie ideałem studenta jest nie tylko dyplom, ale również pragnienie Prawdy, kształtowanie w sobie nie zawodowca, ale kształtowanie w sobie człowieka i pogłębianie swojej osobowości. Dzięki tak ustawionej hierarchii ideałów można mieć pewność godnego wykonywania zawodu. Będą to ludzie o poprawnym myśleniu, zdrowym światopoglądzie i jasnym sądzie, wykształceni na Bożej Prawdzie, w świetle Światłości prawdziwej.⁴⁰

Pod wpływem tak cierpliwego, nieustępliwego i wyjaśniającego nauczania Księdza Prymasa w tej ważnej kwestii sytuacja wkrótce się poprawia. Podjęcie studiów przez siostry było posunięciem opatrnościowym. Wkrótce bowiem została usunięta religia ze szkół i siostry, które pogłębiły wiedzę teologiczną, mogły podjąć nauczanie religii w kościołach i kaplicach.⁴¹ Nauczyciele Prawdy muszą przygotować się starannie i poznać zdrową naukę katolicką. Uczelnie katolickie mają za zadanie dotykać Chrystusa “Tomaszowym palcem”, żeby mocniej uwierzyć. Człowiek wierzący ma prawo do tego, aby jego wiara była wyjaśniana z pomocą rozumu, jak

³⁹ Por. tenże, *Do przełożonych Wyższych*, 29.VIII.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 144.

Gdy były przełożone, które jeszcze nie wysłały na studia ani jednej siostry, wtedy Ksiądz Prymas wzywał te przełożone i polecał, aby to uczyniły. Por. tamże.

⁴⁰ Por. tenże, “*Trzy ideały*”, “Tygodnik Powszechny” 19(1947), s. 6.; przedruk w: Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 220 nn.; M. Wąjs, *Pelniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 29.

⁴¹ Por. kard. S. Wyszyński, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Żeńskich Archidiecezji Warszawskiej*, 2.VIII.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 117 nn.

najdalej jest to możliwe. Sama wiara nie wystarczy, chociażby była najsilniejsza.⁴²

1.4. Dojrzała osobowość powołanego – owocem formacji

Formacja na drodze rad ewangelicznych ma prowadzić do ukształtowania pełnej, dojrzałej osobowości powołanego. W długotrwałym procesie formacyjnym zakonnik staje się uczniem Chrystusowym – człowiekiem Bożym przez wzrastanie w ciągłym wysiłku upodabniania się do swego Mistra, przez coraz pełniejsze przejmowanie Chrystusowego sposobu myślenia i działania. W aspekcie profetycznym oznacza to nosiciela i głosiciela Słowa Wcielonego, gotowego do dawania świadectwa Chrystusowi słowem i życiem. Człowiek pozostający w łączności z Bogiem może stać się wysłannikiem Boga Miłości, stać się Jego dłońmi, oczyma, wargami, uśmiechem, słowem. Bóg wszystko załatwia poprzez ludzi; są Mu bardzo potrzebni.⁴³

Przekształcenie siebie w narzędzie Bożego działania wymaga wyjścia z siebie, przekreślenia siebie, wymaga odwagi, gotowości na życie trudne, ofiarne dla dobra wspólnoty. Zakonnik promieniuje na otoczenie tym, co nosi w sercu, tym, kim jest.⁴⁴ “Wy też pamiętajcie, musicie być kimś. Nie idzie o to, aby było ludzi wiele, tylko by byli to ludzie dobrzy, wartościowi. Więcej znaczy człowiek z charakterem, mężny, odważny, zdolny do ofiary, mający ducha wiary i miłości, aniżeli trzciny chwiejące się od wiatru, aniżeli w miękkie szaty obleceni”.⁴⁵ Ewangelizacja ma być nie tylko przekazywa-

⁴² Por. tenże, *25-lecie Towarzystwa Przyjaciół KUL, 18.IV.1971*, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XXXVI, s. 278-279.

⁴³ Por. tenże, *Na 700-lecie śmierci św. Bonawentury, 29.XI.1974*, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XXLVIII, s. 149.

⁴⁴ Por. tenże, *“Orka na nowinie”*, *Przemówienie do mistrzyń nowicjatów zakonnych*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 175.

⁴⁵ Tenże, *Na 50-lecie domu Sióstr Sacré Coeur, 12.XII.1971*, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 4-7.

niem wiedzy, ale treści tego, czym katecheta żyje na każdy dzień, bo z pełnego serca usta mówią. Jego mowa ma być nie tyle nauczaniem co wyznawaniem. Gdy do duszy człowieka wtargnie Bóg, porwie go za sobą i zachwyci, wówczas człowiek cały emanuje promieniem Bożej Prawdy.⁴⁶

Człowiek Boży wewnętrznie zespolony z Chrystusem, ma duszę rozświetloną, promienną, jest pogodny, zazwyczaj uśmiechnięty. Jest nieustannie włączony w to światło, które w sobie nosi. Słowo Przedwieczne weszło mu w krew, w myśl, w duszę. Mówiąc słowa dnia powszedniego, jest promieniem prześwietlonym Słowem Żywota. Czasami bywa sytuacja odwrotna. Zakonnica nie ma ludziom nic do powiedzenia. Wtedy jest to “taka lalka ubrana w habit”.⁴⁷

A tymczasem ludzie są głodni i spragnieni Ewangelii: “Wy jesteście po to, aby wносить w życie ludzkie ład Boży, aby wartościami Bożymi wspierać ludzi w ich codziennej męce, w trudzie i cierpieniach. Do tego potrzeba wielkiej mocy ducha”.⁴⁸ Głosiciel wiary musi być człowiekiem gorejącym. Smutne to, gdy w szeregach nauczycieli Słowa Bożego znajdują się ludzie o zimnym sercu – urzędnicy. Służba Słowu Wcielonemu “jest osobistym ujawnieniem siebie. Człowiek otwiera swoją duszę, pozwala słuchaczom patrzeć w siebie, w to, czego sam jest pełen. Tylko taka postawa nauczania jest skuteczna”.⁴⁹ Cytując Tomasza à Kempis Prymas dodał: “Dokądkolwiek pójdziesz, idź cały. Ty pójdziesz cały z tym, kim jesteś. Dlatego

⁴⁶ Por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 37.

⁴⁷ Kard. S. Wyszyński, *Do mistrzyń nowicjatów*, 9.V.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 113.

⁴⁸ Tenże, “*Służyć mocami ducha*”. *Do Sióstr diecezji drohiczyńskiej*, 1.X.1966, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. III, s. 237.

⁴⁹ Tenże, *Do Księży rekolekcyjistów i misjonarzy zakonnych*, 24.I.1975, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XLIX, s. 63.

nie jest najważniejszą rzeczą gdzie jesteś, tylko kim jesteś.. Kim ty jesteś!?”⁵⁰

2. Świadcstwo życia zakonnego

Świadcstwo życia jest odpowiedzią na Boże objawienie.⁵¹ Nieść Światło Chrystusa w życiowej interpretacji, to jeden z wymiarów funkcji profetycznej Ludu Bożego. Kard. Stefan Wyszyński w pełni doceniał świadcstwo życia zakonnego. Uważał, że zakonnicy winni odzwierciedlać przymioty Boga, Jego miłość, świętość, winni być żywą Ewangelią tak w życiu indywidualnym jak i wspólnotowym.

Nieustannie apelował o czytelność, wyrazistość, prawdziwość świadcstwa życia zakonnego. Widzi je w następujących aspektach: zakony jako znak obecności Boga, zakonnik jako człowiek Boży (“homo Dei”), oraz świadcstwo życia wspólnego.

2.1. Zakony znakiem obecności Boga

Milczące świadcstwo życia wzbudza w patrzących refleksje: dlaczego takimi są, dlaczego żyją właśnie w ten sposób? Jest to pierwsze, milczące, ale mocne i skuteczne wieszczanie Dobrej Nowiny. Doceniając świadcstwo życia zakonnego Ksiądz Prymas wymagał od zakonów postawy świadcstwa, umiejętności bycia sobą, mówienia całym swoim istnieniem o Bogu w różnych trudnych sytuacjach. Świadcstwo to “wyrasta z żywej wiary, z tego nadprzyrodzonego zmysłu, którym człowiek jest przeniknięty do głębi i tego pragnie Kościół dla rodzin zakonnych”.⁵² Takie życie jest znakiem,

⁵⁰ Tenże, *Do Sióstr zakonnych*, 1.II.1981, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 5; por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 39.

⁵¹ Por. kard. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 177.

⁵² Kard. S. Wyszyński, *Do Sióstr Zakonnych*, 6.III.1972, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 1-7.

“że można być wolnym we współczesnym świecie”..⁵³ Tacy ludzie muszą być w Kościele i dlatego Kościół soborowy wyeksponował życie zakonne i na nowo je nobilitował.⁵⁴ Życie zakonne wprowadza siłę działania Kościoła poprzez swoją dynamikę życiową, życie wewnętrzne, duchową inicjatywę. Obowiązkiem Hierarchii i zakonów jest walka o jego zachowanie.⁵⁵

To świadectwo na zewnątrz, wyznanie Boga przed ludźmi ma na celu zdobycie świata dla Boga. Świadectwo o istnieniu Boga jest konieczne z powodu negacji Boga, jak również wciąż wzrastającej obojętności religijnej. Stąd też Ksiądz Prymas usilnie i nieustępliwie domagał się czytelnego apostołstwa obecności zakonów. Jednym z zewnętrznych znaków tej obecności jest strój zakonny.⁵⁶ Już samo “przesunięcie się zakonnicy w habicie” przez ulicę coś mówi; jest to wyznanie, przypomnienie Boga.⁵⁷ Widok zakonnicy czy księdza w sutannie denerwuje obojętnych religijnie, drażni, ale stawia przed nimi problem Boga. Ludzie chcieli by “wyciszyć” Kościół, wymazać imię Boga z ziemi żyjących tak, by już nic Go nie przypominało. Wobec takiej sytuacji Ksiądz Prymas gorąco prosił o noszenie stroju zakonnego. “Na litość Bożą, prosimy was o to, jeżeli chcecie to na kolanach, pilnujcie habitu”.⁵⁸ Życie kapłańskie nie może być ułatwione, bo Pan nieustannie wymaga. Nie może być “zakamuflowane”, załęcznione, “postępowe”. Ubolewał, że szafy zakonników

⁵³ Por. tenże, “Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, Archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, mps., t. 279, s. 3-6.

⁵⁴ Por. tamże, s. 6.

⁵⁵ Por. tenże, *Przemówienie do Wyższych Przełożonych Zakonów i Zgromadzeń Męskich*, 11.X.1957, Archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, mps., t. 2, s. 1-21.

⁵⁶ Por. tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 18.V.1968, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 31.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Por. tenże, *Przemówienie do Przełożonych Wyższych Zakonów Męskich w Polsce*, 7.V.1970, Archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, mps., t. 255, s. 19.

przepelnione są garniturami, a przecież habit czy sutanna, to nie tylko ubiór, to świadectwo dawane Chrystusowi.⁵⁹ “Jeżeli zakonnikowi wydaje się, że dopiero wtedy będzie postępowy, gdy rozstanie się z habitem, zapuści włosy i założy krawat”,⁶⁰ to się łudzi.

Świat współczesny – mawiał Prymas Polski – mimo negacji czy obojętności wobec Boga, tegoż Boga jednak podświadomie pragnie: “Bóg niepokoi, Kościół niepokoi, Krzyż niepokoi, chrześcijaństwo nie daje spoczynku – to dobrze. Przecież o to idzie, żeby się ludzie budzili”.⁶¹ Szukający Boga walczą o Jego rehabilitację w świecie, o wyrazisty Jego obraz. Szukają Boga w ludziach. “Chyba my jesteśmy ambasadorami, to my jesteśmy Jego fotografiami i ludzie się za tym oglądają. Tak jest (...) my w większym czy mniejszym stopniu emanujemy z siebie Chrystusa”..⁶²

Niejednokrotnie słyszy się smutny zarzut: “Wy wszyscy jesteście bardzo pobożni (...). Krzyże nosicie na piersiach, macie wspańnięte habit, kaplice wyłożone, ale wy nam Boga nie pokazujecie, to pewno Go nie ma, skoro wy, Jego przedstawiciele, tak mało nam przypominacie Boga (...). Czy nie mają prawa do tego, byśmy im lepiej Boga pokazywali całym swoim życiem, całą swą osobowością, i postem, i stylem życiowym?”..⁶³ Należy więc tak przepracować, przeorać, wewnątrznie przerobić styl życiowy zakonów, aby naprawdę przypominać ludziom Boga – nawet gdyby się zmieniły warunki bytowania, gdyby zakony zostały pozbawione habitu, klau-

⁵⁹ Por. tenże, “*Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce*”. *Do Wýższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, art. cyt., s. 9-10.

⁶⁰ Tenże, “*Siewca Słowa – Matką Chrystusowi*”. *W 29-tą rocznicę śmierci Kornilowicza*, 26.IX.1975, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. 51, s. 260-262.

⁶¹ Tenże, *Do Przełożonych Wýższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 7.XI.1960, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. 281, s. 5.

⁶² Tamże, s. 189; por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 48.

⁶³ Kard. S. Wyszyński, *Do Przełożonych Wýższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 7.XI.1960, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 287.

zury i domu, wtedy ma pozostać “sponsa Christi”.⁶⁴ Sytuacja taka zaistniała w Polsce w okresie rozbiorów. Wtedy O. Honorat, kapucyn, powołuje zgromadzenia zakonne ukryte, aby za wszelką cenę nieść Narodowi Chrystusa.⁶⁵ Kiedy niewiele jest do powiedzenia, należy swoją godną postawą, spokojem i zaufaniem coś wyznawać i czegoś uczyć.⁶⁶

Jako wzór dla zakonów, Ksiądz Prymas ukazywał postawę Maryi. “Pod krzyżem Maryja nic nie mówiła, ale stała. Postawą swoją uczyła i wyznawała”..⁶⁷ Przyznała się do swego Syna, chociaż był napiętnowany jak zbrodniarz i konał wśród złoczyńców.⁶⁸ Apostołowie odeszli z Kalwarii i gdzieś się “poubezpieczali” po kątach, winszując sobie, że jako tako z tej opresji wyszli. Ale Maryja została “w miejscu najbardziej bolesnego tragizmu i stała”.⁶⁹

2.2. Zakonnik – “homo Dei”

“Homo Dei życiem swoim Boga-Człowieka synom człowieczym głosi, aby żywym porwani przykładem umieli w ciele ludzkim żyć po Bożemu” – takie hasło napisał Ksiądz Prymas dla kwartalnika “Homo Dei” w 1949 r. Wspaniale charakteryzuje ono człowieka powołanego do życia zakonnego i jego zadanie życiowe. Zakonnik z racji powołania go przez Boga winien tak integralnie należeć do Boga, aby całym sobą mógł Boga emanować, tym samym być Jego

⁶⁴ Por. tamże, s. 287 nn.

⁶⁵ Por. tenże, “*Nie opuszczać rąk...*”. *Setna rocznica założenia Zgromadzeń Zakonnych Bezhabitowych*, 24. II.1974, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XLV, s. 134-140.

⁶⁶ Por. tenże, “*By przerastać siebie...*”. *Do Sióstr Archidiecezji Warszawskiej*, 3.VIII.1964, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. III, s. 83.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Por. tenże, “*Właściwa służba Kościołowi w zakonie posoborowym*”. *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 19.IX.1975, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. LI, s. 204.

⁶⁹ Tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 7.XI.1960, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 284; por. M. Wąjs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 49.

żywym świadkiem, bo jest Jego własnością.⁷⁰ Do osoby zakonnej należy “wpisać się” z radością w oddanie się Bogu. Bóg nie niszczy osobowości, ale w ten sposób staje się “homo Dei”..⁷¹ Ubóstwo zakonne – jak napisał Ksiądz Prymas – oznacza, że osoba zakonna nic nie ma, nawet siebie, gdyż wszystko należy do Ojca. A osoba zakonna tylko tak ostrożnie i delikatnie posługuje się tym wszystkim. “I nie mówmy: oddaję się Tobie, Ojcze, tylko: cieszę się żeś zabrał co swoje przez odczute powołanie. I teraz tylko czuwam nad tym, żeby to, co Bóg w swej miłosnej dłoni trzyma, żeby Mu tego nie wydzierać. Tak żal każdego momentu życia naszego – tylko dla siebie, każdego uczucie – które nie byłoby ku Bogu, każdego aktu woli – który by do Niego nie prowadził, każdej myśli – która nie byłaby Bogiem zajęta. Tak żal każdego słowa – które by nie tchnęło Bogiem, żal najdrobniejszej energii – która by nie przynosiła Bożej chwały, żeby nasz czas był tylko dla Boga. I byśmy raczej ze znużenia padli może o parę lat wcześniej nawet, niż byśmy mieli długo, a niegodziwie żyć”.⁷²

Bóg pragnie miłości swoich wybranych. Jest przeciwnikiem minimalizmu życiowego, dlatego ciągle podnosi mu wymagania. Doświadcza miłość powołanego, bo pragnie, aby był bardziej większym i wspanialszym. Zakonnik winien podjąć wymagania Boże. Moc i miłość doskonalili się w przeciwnościach, w cierpieniu i słabości. Warto na świecie czynić tylko to jedno – miłować.⁷³

“Homo Dei” – człowiek Boży rozmiłowany w Bogu jest radosny. Miłość napełnia radością, która powinna być jednym z zasadniczych nurtów życia zakonnego. “Nasza twarz, gdy patrzymy w jasne

⁷⁰ Por. tenże, *Przemówienie do siostr juniorystek*, 8.IV.1974, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 2.

⁷¹ Tamże, s. 4-5

⁷² Tenże, *Do Siostr Archidiecezji Warszawskiej*, 3.VIII.1957, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 57.

⁷³ Por. tenże, “*W sercu milczenia*”. *Do Przełożonych domów zakonnych żeńskich Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, 2.I.1962, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. II, s. 146-148.

oczy Boga, nie może przypominać beczki kapusty (...). Okazać Bogu radość! I nie tylko Jemu, ale i ludziom, aby widzieli nasze dobre uczynki i chwalili Ojca. To jest, Dzieci, radość, że Bóg wybrał, że wziął, że zapragnął dla Siebie. Tego nie można nigdy tracić z oczu. Dziś właśnie przystoi nam radość i uczucie wdzięczności za powołanie”..⁷⁴ Radość jest również świadectwem wiary. “Prawdziwi słudzy życia nigdy nie są zrozpaczeni, nigdy nie mają opuszczonych rąk, nigdy nie są rozłożeni na całego. Takiej sytuacji nigdy dla nas wierzących nie ma”..⁷⁵

Owoc pracy dla Boga dojrzewa pod koniec życia. “Najwspanialej się uśmiecha i najpiękniej wygląda człowiek, który przeżył życie, niosąc w sobie Boga (...). Piękno Boga najbardziej osiada na obliczu człowieka wtedy, kiedy człowiek już ujrzał twarzą w twarz Boga. Wtedy jak gdyby na wierzących wychodzi wszystko, co dotąd było w nas ukryte, a co odtąd staje się niejako publiczne; zdradzona tajemnica wewnętrzna człowieka, żyjącego z Bogiem”..⁷⁶

2.3. Świadectwo życia wspólnego

Zakonnik realizuje swoje powołanie we wspólnocie zakonnej. Tym samym staje się ona zwielokrotnionym świadectwem życia Bożego i Jego Ewangelii. Świadectwo we wspólnocie polega na wzajemnej komunii między zakonnikami oraz komunii zakonników z Bogiem. Zakonników łączy wspólna tradycja, modlitwa, praca, zasoby, przepisy, posiłek, odpoczynek. To wszystko ma być ożywione duchem Ewangelii, radości, umartwienia, duchem wiary i nadziei.

⁷⁴ Tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 10.X.1959, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 183-184.

⁷⁵ Tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich*, 15.V.1959, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 165.

⁷⁶ Tenże, “*Ozdoba córki królewskiej*”. *Do Sióstr Elżbietanek po zmianie stroju zakonnego*, 23.III.1963, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. II, s. 287; por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 56.

Takie świadectwo wymaga rezygnacji z komfortu i wygod, jeżeli życie konsekrowane ma być naśladowaniem życia Chrystusa Pana. Świadectwem też jest miejsce zamieszkania, podróże, kontakty zewnętrzne, sposób pracy, forma odpoczynku, wierność apostołstwu. Cały styl życia świadczy o miejscu, jakie zajmuje Chrystus w ich życiu.⁷⁷

Ksiądz Prymas kładł mocny akcent na świadectwo wspólnoty zakonnej. W świecie zmaterializowanym i zawężonym do technicyzmu produkcyjnego jest coraz więcej ludzi “duchowo głodnych”. “Przychodząc do rodzin zakonnych muszą znaleźć to, co w świecie zagubili, muszą więc trafić na środowisko, w którym zagubione i niedocenione wartości naprawdę żyją”.⁷⁸ Wskazywał zakonem, że Kościołowi potrzebna jest świętość zakonników, wciąż wzrastająca miłość, głębokie związanie z Bogiem przez łaskę uświęcającą, całkowite zaufanie Bogu i Kościołowi.⁷⁹ “Przez Słowo Boże tworzy się swoista wspólnota wszystkich zjednoczonych w imię Pańskie”; ono jest dynamiczne i ma mieszkać we wspólnocie.⁸⁰

Dom zakony winien być wypełniony cnotami chrześcijańskimi, ale – rzecz jasna – cnoty nie przylegają do ścian i sufitów. Ludzie Boży, jakimi są zakonnicy, muszą nieustannie pamiętać, Kogo noszą w sobie. Bóg w sercu zakonnika ma być otoczony cnotami. Chodząc w takim usposobieniu po domu, łatwiej jest uniknąć “zderzenia” z drugim człowiekiem. Najtrudniej jest kochać w ciasnym domku. To należy do niełatwej sztuki współżycia domowego, współżycia

⁷⁷ Por. M. Wąjs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 57.

⁷⁸ Kard. S. Wyszyński, *Do Sióstr Zakonów Kontemplacyjnych*, 2.V.1968, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 22.

⁷⁹ Por. tenże, *Do Sióstr Wychowawczyń i Nauczycielek*, 5.I.1957, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 31.

⁸⁰ Por. tenże, “*Najważniejsze zadanie Kościoła, nauczanie Słowa Bożego*”. *Otwarcie II Sesji Synodu Archidiecezji Warszawskiej*, 16.V.1975, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XLIII, s. 93-94.

w pokoju, miłości i jedności. Taki styl życia “nie dozwala, by głos nasz słyszany był na ulicy i rozlegał się od piwnic aż po strych. U nas powinno być cicho, bo gdy jest w nas i przez nas cicho, to pokój się pogłębia, wtedy wiemy, czyjego ducha jesteśmy”.⁸¹

Cnoty domu zakonnego decydują o tym, czy ten dom jest grobem czy pokojem. Ludzie patrzą zewsząd. “Będą widzieli wasze życie, będą widzieli światło przez okna, jak się modlicie, jak wchodzicie do domu. Pamiętajcie: niech tak świeci światłość wasza, aby widzieli wasze dobre uczynki”..⁸² Ksiądz Prymas pod refleksję poddawał sposób zamieszkania i stawał jak wygląda ubóstwo mieszkaniowe, ubraniowe.⁸³ Rozważał również atmosferę współżycia domowego, którą zakłócają często nie “góry”, tylko “szpileczki”. Trzeba jakiegoś wielkiego spojrzenia, przekroczenia siebie, żeby umieć przebaczyć i swobodnie przejść ponad drobiazgami życia codziennego.⁸⁴

Małą rzeczą jest również język. Ksiądz Prymas ubolewał nad brakiem “higieny języka”, “zuchwalstwem sądów”, “straszną stratą czasu”, “szemraniem po łąkach”.⁸⁵ Czy tematem rozmów między siostrami jest Bóg Chrystus, ich Oblubieniec? A jeżeli nie, to “może dlatego, że może więcej mówię o sprawach materialnych, doczesnych, aniżeli o Nim, który przecież zabiegał o to, żeby moje życie było tylko dla Niego”.⁸⁶ Dlatego Ksiądz Prymas podnosił wymagania wobec wspólnot zakonnych. Domy zakonne powinny być miejscami

⁸¹ Por. tenże, *Do Sióstr Zmartwychwstanków*, 11.XI.1960, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 241.

⁸² Tamże. Por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 61.

⁸³ Por. kard. S. Wyszyński, “*Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce*”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, art. cyt., s. 8-9.

⁸⁴ Por. tenże, *Do Sióstr Sług Jezusa*, 20.III.1960, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 257.

⁸⁵ Por. tenże, *Do zakonnych Referentek Diecezjalnych*, 2.VIII.1957, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 53-54.

⁸⁶ Tenże, *Do Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich*, 15.V.1959, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 158.

radości a nie udręki wzajemnej: “musimy niejako odrabiać zło, które świat czyni, przez miłość, dobro, które Bóg z nas bierze”.⁸⁷ Rodziny zakonne to “szkoły miłowania Boga (...) przez modlitwę, przykład i dobre uczynki miłości upowszechniają w najbliższym otoczeniu miłość czynną”.⁸⁸ Chrystus wybrał zakonników, aby osiągnęli doskonałość i aby przez przemianę własną “modlitwy, umartwienia, czystość, ubóstwo i posłuszeństwo soliły ziemię Kościoła w Mistycznym Ciele Chrystusa. Ta sól jest potrzebna”,⁸⁹ żeby wszyscy, którzy na nich patrzą, dziękowali Bogu i chwalili Ojca naszego.

3. Ewangelizacja – wymiarem profetycznej funkcji zakonów

Samo świadectwo nie wystarcza. Dobra Nowina musi być przepowiadana także słowem życia. Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia Dobrej Nowiny. Ustne głoszenie Ewangelii jest konieczne. Zakony na różnych frontach winny ewangelizować współczesny świat. Profetyzm zakonów w Polsce staje się “znakiem czasu”. Ksiądz Prymas w bogatym nauczaniu mówił o tym, wskazywał również na konieczność przepowiadania, różnorodność jego form oraz podawał cenne wskazania, jak należy głosić słowo Boże.

3.1. Profetyzm zakonów – “znakiem czasu”

Ksiądz Prymas doceniał aktywność zakonów w Kościele. Jak w Kościele powszechnym, tak w Ojczyźnie zakony męskie i żeńskie są dla Kościoła wielkim błogosławieństwem przez swą energię

⁸⁷ Tenże, *Do Sióstr Archidiecezji Warszawskiej*, 3.VIII.1957, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 56-57.

⁸⁸ Por. tenże, *W stulecie istnienia zakonu Sióstr Dominikanek*, 21.IX.1969, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 163.

⁸⁹ Tenże, *Do Matek Konsulterek i Referentek Diecezjalnych*, 8.I.1957, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 35; por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 63.

duchową, z jaką pełnią swoje profetyczne posłannictwo.⁹⁰ Zakony są obecne w rozmaitej działalności duszpasterskiej Kościoła; mają swoje wielkie zasługi.⁹¹ Ewangelizują świat, wspierają Kościół swoimi metodami pracy, umiejętnościami, głębią ducha zakonnego, wypełniając tym samym swoją profetyczną misję w Kościele. Posłannictwo profetyczne zakonów męskich, kleryckich wyprowadzał z nakazu Chrystusa: “idźcie i nauczajcie” (Mk 16, 15). Posłannictwo zakonów żeńskich wyprowadzał Ksiądz Prymas z polecenia jakie Chrystus przekazał Marii Magdalenie po swoim zmartwychwstaniu: “Idź i powiedz uczniom moim” (Mk 16, 9).

Zakonnicy wraz ze św. Wojciechem, mnichem i biskupem, przynieśli chrześcijaństwo na ziemię polską i krwią męczeńską przypieczetowali swe posłannictwo. W ciągu wieków przyczynili się wiele do rozwoju i pogłębienia życia religijnego.⁹² Szczególnie w powojennej Polsce profetyzm zakonów stał się ”znakiem czasu”. Polityka wyznaniowa pozbawiła zakony ich własnej działalności statutowej. Wtedy Ksiądz Prymas ukazywał zakonom nowe tereny pracy apostołskiej.⁹³

⁹⁰ Por. kard. S. Wyszyński, *Po powrocie z Komańczy, 31.X.1956*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 6.

⁹¹ Por. tenże, *“Zasługi zakonów dla Polski 1000-lecia”*. *U grobowca bl. Kingi podczas milenijnego Te Deum diecezji tarnowskiej, 24.VII.1966*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. III, s. 216; *“Awans zakonów w Kościele posoborowym”*. *Podczas uroczystości 1000-lecia biskupstwa w Poznaniu, Do Sióstr Archidiecezji Poznańskiej, 30.VI.1968*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. IV, s. 40-43.

⁹² Millennium chrześcijaństwa w Polsce było równocześnie millennium działalności zakonów. Por. tenże, *“Z okazji obchodów 1000-lecia chrztu Polski”*. *Do zakonów i zgromadzeń zakonnych w Polsce, Wielkanoc 1966*, w: *List pasterskie Prymasa Polski 1946-1976*, Paris 1975, s. 514-521.

⁹³ Por. K. Dębowska, *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski a zakony żeńskie*, “Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych” nr 14(2001), s. 16-27; G. Bartoszewski, *Sluga Boży Kard. Stefan Wyszyński a męskie Instytuty Życia Konsekrowanego i Stowarzyszenia Życia Apostołskiego*, “Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce” V(2001), nr 43, s. 55-65; Cz. Parzyszek, *Troska Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego o życie duchowe osób zakonnych*, “Warszawskie Studia Pastoralne” 11(2010), s. 38-58.

Kierował “bezrobotnych” do pracy parafialnej.⁹⁴ “Gdziekolwiek Bóg stwarza okazję do mówienia o tajemnicy Chrystusowej, tam trzeba wszystkim ludziom śmiało i stanowczo mówić o żywym Bogu” (DM 13). Mający misję kanoniczną nauczają w szkołach katolickich, w seminariach duchownych, na wydziałach teologicznych uniwersytetów, aby Słowo Boże “biegło” na cały świat. Ksiądz Prymas doceniał aktywność zgromadzeń żeńskich w Kościele. Stają one przy biskupach i kapłanach, i nie tracąc orientacji zabierają się do pracy duszpasterskiej. Zmysł duszpasterski przejawiają na sposób niekiedy wzorcowy.⁹⁵

Ksiądz Prymas przypominał często, że Biskupi wciąż wołają o pomoc sióstr w katechizacji. “Zawezwiemy was wszystkie, ile tylko was jest, abyście tę pracę głoszenia Słowa Bożego uznały za najważniejsze zadanie chwili, które w Polsce jest”.⁹⁶ Kościół wzywa, a “czerwoni bracia przymuszają” zakonników do podjęcia profetycznego apostołstwa. Ksiądz Prymas przedstawiał tę sytuację obrazowo. Niegdyś domy zakonne były często jak zamknięta “Betlejemka stajenka”, ale przyszły “Herody” i rozwalili zamknięte bramy. “Musicie teraz biegać po wszystkich rozstajnych drogach, od kaplicy do kaplicy, od kościoła do kościoła, wszędzie opowiadając to, co same oglądaliście i co wiecie o Słowie. To jest wasze życiowe zadanie, zwłaszcza na czasy obecne”⁹⁷. Bóg musi dotrzeć wszędzie.

Kard. Stefan Wyszyński podkreślał także, że profetyczny kierunek pracy apostołskiej nie może zatrzeć specyfiki duchowości poszczególnych rodzin zakonnych. Ma to doniosłe znaczenie.⁹⁸ Ponad-

⁹⁴ Por. kard. S. Wyszyński, “*Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce*”.. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, art. cyt., s. 8.

⁹⁵ Por. tenże, *Do Sióstr Zakonnych Archidiecezji Warszawskiej*, 1977, Archiwum prymasa Polski, mps., t. LVIII, s. 247.

⁹⁶ Tenże, *Do Przełożonych Wyższych Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich Archidiecezji Warszawskiej*, 2.VIII.1958, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 124.

⁹⁷ Tenże, *Do Przełożonych*. “*Ecce Virgo concipit...*”, 23.XII.1963, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. II, s. 360-362.

⁹⁸ Por. tenże, *Wskazania dla rekolekjonistów i misjonarzy zakonnych*, 29.I.1971, Archiwum Prymasa Polski, mps., t. XXXVI, s. 73-75.

to, zakony nie mogą poprzestawać na samozadowoleniu z obecnej sytuacji; Winny nieustannie mobilizować się do nowych zadań według potrzeb Kościoła.⁹⁹

3.2. Konieczność przepowiadania Ewangelii

W swoim nauczaniu kard. Stefan Wyszyński kładł mocny nacisk na obowiązek głoszenia słowa Bożego z trzech powodów: nakazu Chrystusa, ateizacji i czynnika eschatologicznego. Nakaz Chrystusa: "Idźcie i nauczajcie" oraz przestroga Apostoła Pawła: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" mocno uświadamiają nam konieczność wypełniania prorockiej misji. "Nie kończące się szeregi biskupów, kapłanów, misjonarzy, zakonników wędrują poprzez okrąg ziemi, aby przepowiadać Ewangelię wszelkiemu stworzeniu",¹⁰⁰ bo "nie da się zgasić Słów Żywota", bo jest prawdziwym pokarmem, "który nigdy nie będzie odjęty od głodnych serc ludzkich!"¹⁰¹

Ksiądz Prymas przypominał, że obowiązek głoszenia Ewangelii spoczywa na wszystkich zgromadzeniach męskich i żeńskich. "Trzeba potężnym głosem uderzać w sumienie świata. Nigdy dość opowiadania Dobrej Nowiny!"¹⁰² Należy głosić homilie i kazania, prowadzić katechizację dla dzieci i młodzieży, dla przygotowujących się do małżeństwa i rodziców. Należy krzepić Słowem Bożym chorych i cierpiących, utrudzonych, spragnionych prawdy. Nie można zaniedbać obowiązku przepowiadania.¹⁰³ Potrzeby ludzkie rosną. Powstają nowe osiedla mieszkaniowe; trzeba tam zorganizować

⁹⁹ Por. tenże, *Do Siostr Elżbietanek*, 19.XI.1966, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. III, s. 258-259.

¹⁰⁰ Tenże, "Na uczczenie Matki Afrykańczyków". *Uroczystość ku czci bł. M. Teresy Ledóchowskiej*, 15.V.1976, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LIV, s. 55.

¹⁰¹ Tenże, *25-lecie Towarzystwa Przyjaciół KUL*, 18.IV.1971, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XXXVI, s. 273.

¹⁰² Tenże, "Zbawienie pracujących". *75-lecie Salwatorianów w Polsce*, 19.V.1976, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LIV, s. 73-74.

¹⁰³ Por. tenże, *Modlitwa kapłanów Archidiecezji Gnieźnieńskiej przy grobie św. Wojciecha*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XXXVI, s. 295-296.

nowe ośrodki duszpasterskie. Bez pomocy rodzin zakonnych byłoby to trudne.¹⁰⁴

Uwięziony Prymas doświadczył męki niemożności głoszenia Dobrej Nowiny. Napisał w “Zapiskach więziennych” te słowa: “Ojczyzna, ziarno, które nagromadziłeś w spichlerzu mojej duszy, pozostaje nadal na pryzmie. Nie mogę go wysiać. Brak mi pola. Spichlerz mój zamknięto. Dusza moja jęczy. Otwórz moje spichlerze...”¹⁰⁵ Słowo Boże ma się wyrwać z serca, z myśli, musi pójść w świat; ludziom trzeba czytać Ewangelię i przypominać najprostsze prawdy Boże.¹⁰⁶ Nikt nie może zamknąć ust głosicielom Prawdy, bo one są po to otwarte, aby chwaliły Boga Stwórcę, by “biegło” Słowo Boże i odnawiało oblicze ziemi.¹⁰⁷

Kościół w Polsce ma szczególne doświadczenie w walce z zakonami. W okresie zaborów biskupi, kapłani i zakonnicy padają ofiarą przemocy wroga, ale są wierne Bogu. Idą na wygnanie albo do więzień, a jednocześnie powstaje nowe zgromadzenie Zmartwychwstańców, którzy głoszą, że Chrystus zmartwychwstał i Polska zmartwychwstała.¹⁰⁸ O. Honorat Koźmiński założył 24 zgromadzenia ukryte, które nie oczekiwały dogodnych warunków katechizacji, ale wykorzystywały wszystkie możliwości głoszenia Chrystusa.¹⁰⁹

¹⁰⁴ Por. tenże, *Do Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, 17.V.1978*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LX, s. 52.

¹⁰⁵ Tenże, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, s. 232.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 221; kard. S. Wyszyński, *Slugi Słowa Bożego. Do Zgromadzenia siostr Śług Jezusa, 4.III.1973*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XLII, s. 162.

¹⁰⁷ Por. tenże, “*Trzy wieżycy nad Polską*”. *Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski, 9.V.1976*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LIV, s. 44; M. Wajs, *Pelniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 84.

¹⁰⁸ Por. tenże, “*Wieczny nakaz: Trzeba raczej Boga słuchać, niż ludzi*”. *Uroczystość 25-lecia parafii księży Zmartwychwstańców, 25.IV.1975*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. L, s. 5-15.

¹⁰⁹ Por. tenże, “*Maryjny szlak w Stolicy*”. *Akademia z okazji 50-lecia śmierci O. Honorata, 4.VI.1967*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. III, s. 298.

W Polsce powojennej Rząd zabraniał nauczania religii w szkołach, obsadzania parafii zakonnikami. Ksiądz Prymas protestował,¹¹⁰ organizował nauczanie religii przy kościele.

Nawet ludzie życzliwi doradzali, by w niesprzyjającej sytuacji nieco zamilknąć, przeczekać, być ostrożniejszym, roztropniejszym w głoszeniu Dobrej Nowiny. Ksiądz Prymas miał jedną odpowiedź: “Nie możemy nie nauczać, to nasz obowiązek!”¹¹¹ Przestrzegał przed niebezpieczeństwem przemilczania Chrystusa i Jego Dobrej Nowiny. “Nie daj Boże, żebyście wy kiedyś mieli usłyszeć o sobie: nie powiedział prawdy, przemilczał, nie ostrzegł, nie dał przykładu, zostawił na rozstajnych drogach, kłamał słowem i życiem”.¹¹² Chrześcijanin ma obowiązek wyznawać swoją wiarę mężnie, wyraziście i odważnie, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać, płacząc (por. EN 80).

Trzecim czynnikiem, determinującym konieczność przepowiadania Ewangelii jest czynnik eschatologiczny. Wyznanie Chrystusa jest gwarancją zbawienia. Ksiądz Prymas niemal w każdym przemówieniu, dotyczącym posłannictwa profetycznego, przypominał słowa Chrystusa: “Każdego, który mnie wyzna przed ludźmi, wyznam i ja przed Ojcem moim” (Mt 10,32; Łk 12, 8; Mk 8, 38). Zakończenie dziejów ewangelizacji nastąpi na końcu świata.¹¹³ Karta pracy katechetycznej będzie jakby legitymacją, dowodem osobistym, biletem wstępu do Królestwa Niebieskiego.¹¹⁴

¹¹⁰ Por. P. Raihna, *Kardynał Wyszyński*, London 1986, s. 289, 306.

¹¹¹ Por. kard. S. Wyszyński, *Modlitwa kapłanów Archidiecezji Gnieźnieńskiej przy grobie św. Wojciecha, 23.IV.1971*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XXXVI, s. 295.

¹¹² Tenże, *Do nauczycieli podczas rekolekcji, 27.III.1971*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XXXVI, s. 160-165.

¹¹³ Por. tenże, “*Na uczczenie Matki Afrykańczyków*”. *Uroczystość ku czci bł. M. Teresy Ledóchowskiej, 15.V.1976*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LIV, s. 56.

¹¹⁴ Por. tenże, “*Kolektorzy KUL – to wyznawcy Chrystusa przed ludźmi*”. *Podczas “opłatka” Towarzystwa Przyjaciół KUL, 6.I.1980*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LXIV, s. 4; M. Wąjs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 87.

3.3. *Formy przekazu ewangelicznego*

Przepowiadanie Ewangelii może przybierać wiele form. Podstawową formą jest przekaz słowny publiczny bądź prywatny, jak homilie, katecheza, środki masowego przekazu (por. EN 43-46). Ksiądz Prymas St. Wyszyński niezwykle doceniał powyższe formy, ale dostrzegał nowsze jakimi są: książki religijne, śpiew liturgiczny, praca naukowa teologów, czy programowanienauczania.

Rodziny zakonne w Polsce niezwykle rozbudowały formy przekazu Ewangelii. Szczególną domeną kleru zakonnego są: misje zagraniczne i krajowe, rekolekcje ludowe i stanowe, dni skupienia, czy duszpasterstwo specjalistyczne. Natomiast katechizacja stała się udziałem ogromnej rzeszy sióstr zakonnych.¹¹⁵ Księża i lud wołać mieć misjonarza czy rekolekjonistę z szeregów zakonnych. Księża świeccy nie zawsze wywiązują się należycie z tego zadania. Są w warunkach trudnych, nie mają oparcia. Księża zakonni tworzą wspólnoty.¹¹⁶ Największy udział w misjach mają Pallotyni, Werbiści czy Salwatorianie.¹¹⁷ Franciszkanie prowadzą dom rekolekcyjny, gdzie zmęczeni ludzie mogą odetchnąć Duchem Bożym.¹¹⁸ Kaznodziejstwo jest specyfiką Dominikanów.¹¹⁹ Jezuita ks. Jakub Wujek dokonał przekładu Pisma św. na język polski, “aby duch Boży na-

¹¹⁵ Por. M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profetycznej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 90.

¹¹⁶ Por. Kard. S. Wyszyński, “Miejsce zakonów w polskiej rzeczywistości”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 7.V.1970, Archiwum Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, mps., t. 255, s. 7, 16.

¹¹⁷ Por. tenże, “Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, art. cyt., s. 10-11; tenże, “Zbawienie pracujących”.. *75-lecie Salwatorianów w Polsce*, 19.V.1976, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LIV, s. 72.

¹¹⁸ Por. tenże, *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 13.V.1980, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LVIV, s. 210.

¹¹⁹ Por. tenże, *Kazanie z okazji 700-niego jubileuszu św. Jacka Odrowąża*, 18.VIII.1957, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. II, s. 282-288.

pełniał mowę ojczystą i wszystkie czyny Polaków”.¹²⁰ Nauczaniem i wychowaniem młodzieży zajmują się Salezjanie i Pijarzy. Członkowie wielu zakonów są wykładowcami na takich placówkach, jak KUL czy ATK.¹²¹ Ewangelizacja sumienia dokonuje się najczęściej w sakramencie pokuty, w którego sprawowaniu zakonnicy są niezwykle wierni i wytrwali.¹²² Księża najchętniej spowiadają się u zakonników.¹²³

Środki masowego przekazu, niestety, w polskiej rzeczywistości nie służą przekazywaniu Słowa Bożego. Inną formą ewangelizacji jest słowo Boże drukowane. I ta forma jest zasługą rodzin zakonnych, począwszy od odwiecznej pracy pisarskiej Benedyktynów.¹²⁴ Ojcowie Benedyktyni oddają duże usługi dla odnowy liturgicznej, przygotowując nowe teksty. Praca wydawnicza jest specyfiką SS. Loretanek, XX. Pallotynów, XX. Marianów, OO. Franciszkanów. Książę Prymas wyrażał ogromną wdzięczność tym rodzinom za to, że przyczyniają się do pogłębienia religijności Narodu przez słowo Boże drukowane, które dociera tam, dokąd żywe słowo dotrzeć nie może. Ponadto, przyczyniają się do upowszechnienia tekstów liturgicznych, nauki Soboru Watykańskiego II oraz “ujawniają piękno i znaczenie Bożego słowa”.¹²⁵ Z wielką radością przyjmował “każde

¹²⁰ Tenże, “Słowo Boże w słowie polskim”. *Odsłonięcie pomnika ks. Jakuba Wujka*, 27.V.1970, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XLIII, s. 112.

¹²¹ Por. tenże, “Miejsce zakonów w polskiej rzeczywistości”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 7.V.1970, art. cyt., s. 13; tenże, “Odnowa życia zakonnego według potrzeb Kościoła w Polsce”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 10.IV.1972, art. cyt., s. 11.

¹²² Por. tenże, *Przemówienie z okazji 25-lecia parafii OO. Redemptorystów*, 27.IV.1977, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 1-5.

¹²³ Por. tenże, “Miejsce zakonów w polskiej rzeczywistości”. *Do Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich*, 7.V.1970, art. cyt., s. 11.

¹²⁴ Por. tenże, “Krzyż-pług-pióro”.. *Uroczystość 1500-lecia urodzin św. Benedykta*, 11.V.1980, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. LXIV, s. 201-204.

¹²⁵ Tenże, “Słowo Boże biegnie...”. *50-lecie zgromadzenia SS. Loretanek*, 10.XII.1974, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XLVIII, s. 219-220; *Poświęcenie kamienia węgielnego pod drukarnię “Pallottinum”*, 18.VI.1975, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. L, s. 250; *Kilka słów do XX Pallotynów*, 29.XII.1976, Archiwum Prymasa Polski,

nowe wydanie Pisma św., każdą książkę o Jezusie Chrystusie. Rozprowadzanie ich wśród ludu uważał za obowiązek idący równoległe z nauczaniem na ambonie”¹²⁶.

Ksiądz Prymas zwrócił szczególną uwagę na inną formą uwielbienia Boga i ewangelizacji jest śpiew religijny. Współczesnej młodzieży i dzieciom trudno skupić uwagę na wyjaśnianych prawdach Bożych. Łatwiej jest skoncentrować ich na śpiewaniu niż na słuchaniu. Podobnie jest z dorosłymi. Są zmęczeni, utrudnieni życiem, pełni wewnętrznej rozterki. Wspólny śpiew jednoczy ich z Bogiem i z drugim człowiekiem. Jest siłą podrywającą człowieka od poziomu codzienności, z bezładności uczuć, aktywizuje serce. Pieśń otwiera drogę do Boga, a melodia uszlachetnia słowo i ułatwia jego kontemplację.¹²⁷ Śpiew jest wewnętrzną mobilizacją uczuć i słów. Człowiek, włączając swój głos w chóralny śpiew, łatwiej zdobywa się na odwagę wyznania Chrystusa przed ludźmi – jest “jednym z najważniejszych czynników współczesnej katechizacji”¹²⁸.

Włączone w duszpasterstwo parafialne siostry zakonne, objęły między innymi funkcje katechetek i organistek. Miały ogromne możliwości tworzyć w parafiach schole dziecięce, młodzieżowe i zespoły śpiewacze, uczyć śpiewu pieśni, tekstów liturgicznych Mszy św.¹²⁹ Śpiew Kościoła ma moc, budzi ufność i nadzieję, podnosi ducha. Ewangelia jest Nowiną radosną. Bardziej uświadamia to człowiekowi pieśń, niż słowo mówione. Wspólny śpiew jednoczy z Bogiem i drugim człowiekiem; jest siłą podrywającą czło-

mps. nieautoryzowany, s. 2; *Do OO. Franciszkanów przy poświęceniu nowych maszyn drukarskich, 19.VI.1980*, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 2-3.

¹²⁶ Tenże, *List do moich kapłanów*, Paris 1969, t. II, s. 78.

¹²⁷ Por. tenże, *Otwarcie festiwalu piosenki religijnej - "Sacrosong 1974"*, 19.IX.1974, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XLVII, s. 205-208.

¹²⁸ Tenże, *"Goście prawdy Boże w śpiewie"*. *Do organistów, 30.IV.1962*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. X, s. 403-404.

¹²⁹ Por. tenże, *Przemówienie do absolwentów kursu organistowskiego, 3.VI.1976*, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 2-4.

wieka od poziomu codzienności, z bezładności uczuć, aktywizuje serce.¹³⁰

3.4. Sposób głoszenia słowa Bożego

Chrystus głosił Królestwo Boże przez przepowiadanie słowne. Wszyscy słuchający podziwiali wdzięk i moc słów przez Niego wypowiedzianych. Ta moc Jego nauki pochodziła od Ojca. Chociaż Chrystus sam jest Wcielonym Słowem Boga, naucza z mandatu Ojca. Jest to podstawa wiarygodności Jego nauki. “Posłani“ przez Chrystusa nie mogą zapomnieć, że głoszą Jego naukę, a nie własne słowa.¹³¹

Ksiądz Prymas “stawiał” przed siostrami jako wzór, postać i posłannictwo Jana Chrzciciela. Sam Jan określa siebie: “Jam głos wołającego na pustyni...” (por. J 1,23). Tylko głos, nic więcej się nie liczy – nawet człowiek, który go emituje. To jest istota powołania prorockiego. Bóg posługuje się głosem człowieka.¹³² Głosiciel Chrystusa, już na samym początku swej misji musi sobie uświadomić, że musi przejść przez życie ludzi prawie niedostrzegalnie, bo jest tylko głosem ukazującym Boga. Trzeba mieć wiele pokory i pełnego zapomnienia o sobie, by przepowiadając Boga, nie przepowiadać siebie.¹³³

Słyszymy narzekania wiernych, że nasze nauczanie nie przemawia, to może dlatego, że jest w nim za dużo naszych słów, a za mało słów Pisma św., “za mało samego Jezusa”.¹³⁴ Nieraz ludzie opiniują

¹³⁰ Por. tenże, *Do Sióstr - uczennic szkoły muzycznej, 14.VI.1971*, Archiwum Prymasa Polski, mps. nieautoryzowany, s. 5-6; M. Wajs, *Pełniejszy udział zakonów w profesyjnej funkcji Chrystusa przedmiotem nauczania i troski duszpasterskiej Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 96.

¹³¹ Por. kard. S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, t. II, dz. cyt., s. 71.

¹³² Por. tenże, *Z okazji poświęcenia kaplicy zakonnej SS. Franciszkanek przy kościele św. Marcina w Warszawie, 13.XII.1959*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps., t. I, s. 212.

¹³³ Por. tenże, *Do Wychowawczyń i Przedszkolank zakonnych, 13.XII.1959*, Archiwum Wydziału Spraw Zakonnych, mps. nieautoryzowany, t. I, s. 223-224.

¹³⁴ Tenże, *“Najważniejszym zadaniem Kościoła - nauczanie słowa Bożego”.. Otwarcie II Sesji Synodu Archidiecezji Warszawskiej, 16.V.1975*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XLIII, s. 95.

kazania, że wtedy dobrze mówił, kiedy “im wygarnął”, chociażby o Chrystusie nic nie powiedział. Jest to przerażająca ignorancja ducha Bożego nawet w kołach inteligenckich.¹³⁵ Ksiądz Prymas apelował o ziarno “zdrowe, bez plewy, kłamstwa, obłudy, propagandy i naciągania”.¹³⁶ Ludzie oczekują od głosicieli, aby nauka nasza była jasna, zwięzła, bez wątpliwości, dla wszystkich zrozumiała. Mówić należy językiem uproszczonym, pogłębionym przez modlitwę i osobistą świętość, czyli językiem słów i czynów. Wtedy nauczanie może być skuteczne.

Słowo musi wyrażać prawdę. Nie może być dwuznaczne. Musi być dobre, życzliwe, budzące zaufanie do tego, który je wypowiada. Ma zawierać wszystko, co jest w sercu i myśli człowieka. Ono ujawnia kim jesteśmy. Zradza nas i demaskuje, jeśli to, co wypowiadamy, nie jest zgodne z naszym życiem. Ważna jest też technika wypowiadanie słów Bożej prawdy. Wypowiadanie nie może być niedbałe, niewyraźne, bo człowiek jest listem Chrystusowym pisanym w sercu, który czytają ludzie.¹³⁷

Przedmiotem nauczania winien być całokształt prawd wiary świętej oraz ich powiązanie z życiem. Ma pouczać wiernych, dlaczego i jak mają żyć po katolicku we współczesnych warunkach. Człowiek domaga się od głosicieli znajomości złożonego życia ludzkiego, umiejętności patrzenia na to życie oczyma wiary. Ludzie utrudzeni całotygodniową pracą, patrząc znużonymi oczyma na ambonę, będą nawiązywać coraz mocniejszy kontakt z głosicielem, jeżeli wyczują współczucie w niedoli, braterską bliskość, gotowość pomocy, jeżeli dostrzegą w nim “robotnika Bożego”.¹³⁸

Mówić skutecznie, znaczy przepowiadać jak żywa pochodnia wiary, to przemawiać z odwagą, która jest wyrazem naszego przeoko-

¹³⁵ Por. tenże, *“Idźcie i nauczajcie”*, dz. cyt., s. 138.

¹³⁶ Tenże, *Biskup Warszawy do Wychowawców Dzieci Warszawy, 18.II.1972*, Archiwum Prymasa Polski, mps. t. XXXIX, s. 179.

¹³⁷ Por. tenże, *“Idźcie i nauczajcie”*, dz. cyt., s. 126.

¹³⁸ Por. tenże, *Listy do moich kapłanów*, dz. cyt., s. 85.

niania wewnętrznego, to nauczać z wielką lojalnością wobec prawdy Bożej, to nauczać z radością i ku pokojowi, “aby w znużone serca ludzkie wstępował pokój Boży, a nie pesymizm”..¹³⁹ Głoszenie orędzia Bożego wymaga zawsze odwagi, bo od czasów prorockich słowo Boże ciągle ma przeciwników. “Nie uciekł św. Stanisław ze Skalki. Chociaż groził mu miecz nie uląkł się. Nie można zabić słowa Bożego, chociaż można zabić głosiciela Słowa.¹⁴⁰ Głoszona Prawda nieraz wiele kosztuje. “Trzeba za nią płacić! Tylko za plewy się nie płaci (...). Za pszeniczne ziarno prawdy, którą usiłujemy wyrazić w słowie – trzeba zapłacić! Wiele krwi wylano z głosicieli Słowa”..¹⁴¹

Zakończenie

Troską duszpasterską Prymasa Polski, Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego było, aby zakony polskie jak najlepiej zrealizowały swoje profetyczne posłannictwo, którego pełniejszy wymiar wynika z konsekracji zakonnej. Do owocnego studium nauczania Prymasa Wyszyńskiego zachęcał nas papież Jan Paweł II. Ciągłe aktualna jest jego zachęta skierowana do osób konsekrowanych: “Szczególnym przedmiotem medytacji uczynicie postać śp. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii (...) i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, (...) na którym on, Kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz, wycisnął trwale niezatarte piętno. (...) Podejmijcie je i prowadźcie ku przyszłości”..¹⁴²

W piętnaście lat po śmierci Prymasa Tysiąclecia, papież Jan Paweł II dedykuje osobom konsekrowanym adhortację apostołską “Vita

¹³⁹ W. Wojdecki, *Posłannictwo głoszenia słowa Bożego według kard. Stefana Wyszyńskiego*, w: “Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 6(1982), s. 185.

¹⁴⁰ Tenże, *“Idźcie i nauczajcie”*, dz. cyt., s. 110.

¹⁴¹ Tamże, s. 163-164.

¹⁴² Jan Paweł II o Kardynale Wyszyńskim, w: *Człowiek niezwykłej wiary*, Warszawa 1984, s. 131-132.

consecrata”, w której mocno akcentuje profetyczne posłannictwo zakonów. “W naszym świecie, gdzie ślady Boga wydają się często zatarłe, pilnie potrzebne jest zdecydowane świadectwo prorockie osób konsekrowanych. Jego przedmiotem powinno być przede wszystkim «pierwszeństwo Boga i dóbr przyszłych», czego przejawem jest naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego, całkowicie oddanego chwale Ojca oraz miłości do braci i sióstr” (VC 85).

Streszczenie

s. kard. Stefan Wyszyński jako człowiek Kościoła był zatroskany o życie zakonne. Z jednej strony w czasach komunistycznego reżimu był wielkim obrońcą wspólnot zakonnych, to z drugiej strony troszczył się o życie duchowe i przypominał o istotnych wymiarach tego życia. Specyficzna sytuacja Kościoła i zakonów w polskiej – powojennej rzeczywistości pomagała Księdzu Prymasowi odczytać i rozwijać profetyczne posłannictwo życia konsekrowanego. W tym celu organizował współpracę międzyzakonną. Ona dała ks. kard. S. Wyszyńskiemu możliwość nauczania i prowadzenia zakonów w Polsce ku wypełnieniu ich posłannictwa w Kościele Chrystusowym.

Z treści nauczania Księdza Prymasa Wyszyńskiego w tym artykule wydobyto teksty dotyczące profetycznego posłannictwa zakonów. Realizuje się ono przede wszystkim poprzez właściwą formację: ewangeliczno-duchową, eklezjalną oraz intelektualną. Owocem takiej formacji winna być dojrzała osobowość powołanego. Z kolei, świadectwo życia zakonnego to także jeden z wymiarów funkcji profetycznej. Prymas Wyszyński w pełni doceniał świadectwo życia zakonnego. Uważał, że zakonnicy winni być znakiem obecności Boga, odzwierciedlać Jego przymioty (być: „homo Dei”). Kładł też nacisk na świadectwo wspólnoty zakonnej. Twierdził również, że samo świadectwo nie wystarcza. Dobra Nowina winna być przepowiadana przez osoby zakonne także słowem życia. Ustne głoszenie

Ewangelii jest konieczne, Zakony na różnych frontach winny ewangelizować współczesny świat. Ksiądz Prymas wskazywał również na konieczność przepowiadania, różnorodność jego form oraz podawał cenne wskazania, jak należy głosić słowo Boże. Profetyzm zakonów w Polsce staje się „znakiem czasu”.

ZUSAMMENFASSUNG

Kardinal Stefan Wyszyński, als Mann der Kirche sorgte sich besonders für das Ordensleben. Er war ein unermüdlicher Fürsprecher der Ordensgemeinschaften während der kommunistischen Zeit und sorgte sich für das spirituelle Leben, immer auf seine wesentliche Dimension zu verweisen.

Spezifische Lage der polnischen Kirche und polnischer Orden in der Nachkriegszeit half dem Primas, die prophetische Mission des geweihten Lebens neu zu entdecken und zu entwickeln. Zu diesem Zweck hat er die Zusammenarbeit zwischen den Ordensgemeinschaften organisiert und unterstützt. Sie ermöglichte ihm die polnischen Ordensgemeinschaften im Geiste der Christi Kirche zu lehren und sie auf ihrem Weg zu voller Erfüllung ihrer Mission zu begleiten.

Aus den Lehrtexten von Primas Stefan Wyszyński wurden in diesem Artikel die Inhalte über die prophetische Mission der Orden ausgewählt. Diese Mission realisiert sich vor allem durch die spezifische evangelisch-spirituelle, kirchliche und intellektuelle Formation, deren Ziel die reife Persönlichkeit des Berufenen ist. Und das Zeugnis des Ordenslebens gehört zu den wichtigsten Dimensionen dieser prophetischen Mission.

Kardinal Stefan Wyszyński schätzte das Zeugnis des geweihten Lebens. Er war der Meinung, dass die Ordensleute zum Zeichen der Gottes Gegenwart in der Welt werden sollen. Sie sollen die göttlichen Attribute widerspiegeln. (homo Dei).

Kardinal Wyszyński legte ein großer Wert auf das Zeugnis der Ordensgemeinschaften. Er betonte, dass das Zeugnis allein reicht

nicht aus, und dass die Ordensleute die Gute Botschaft mit ihrem Leben bezeugen sollen.

Mündliche Verkündung ist notwendig. Die Orden sollen auf allen Ebenen die heutige Welt evangelisieren.

Primas Wyszyński wies auf die Notwendigkeit der Prophezeiung hin, auf ihre verschiedenen Formen und gab die wertvollen Hinweise, wie das Gottes Wort verkündet werden soll.

Prophezeiung der Kirche wird zum „Zeichen der Zeit“.